

**KOMISJA ODWOŁAWCZA
PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH**

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa

e-mail: pkwk@pkwk.org

Warszawa, 29 września 2021 roku

ORZECZENIE nr 14/2021

Komisja Odwoławcza w składzie:

1. Jakub Kasprzak – Przewodniczący
2. Konrad Andrzej Politowicz
3. Maciej Dobrowolski
4. Filip Sondij

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniach 26, 27 i 28 września 2021 roku odwołania praktykant dżokejskiego Joanny Balcerskiej od orzeczenia Komisji Technicznej przy Warszawskim Torze Wyścigów Konnych - Służewiec nr 151 z dnia 19 września 2021 roku **orzeka:**

zmienić zaskarżone orzeczenie Komisji Technicznej przy Warszawskim Torze Wyścigów Konnych - Służewiec nr 151 z dnia 19 września 2021 roku w ten sposób, że uniewinnić praktykant dżokejską Joannę Balcerską od zarzuconego jej czynu naruszenia § 115 pkt 12 (nie przygotowanie się do gonitwy w czasie i w sposób określony w regulaminie wyścigów konnych) oraz § 113 ust. 1 pkt 7 (świadome zakłócenie przeprowadzenia gonitwy) Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

UZASADNIENIE

W dniu 19 września 2021 r. Komisja Techniczna zarzuciła praktykantowi dżokejskiemu Joannie Balcerskiej, że poprzez odmowę uczestnictwa w gonitwie nr 9 (316) na koniu Axoid AA (nr 5) (trener Jacek Soska) naruszyła przepisy § 115 pkt 12 oraz § 113 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych. Przepisy te przewidują sankcjonowanie zachowań jeźdźców polegających na „nie przygotowaniu się do gonitwy w czasie i w sposób określony w regulaminie wyścigów konnych” oraz „świadomym zakłóceniu przeprowadzenia gonitwy na terenie toru wyścigowego i w czasie wyścigów konnych”. Z powodu rezygnacji obwinionej z realizacji dosiada (w trakcie prezentacji koni na padoku), ogier Axoid AA musiał zostać wycofany z gonitwy - brak innego jeźdźcy, który mógłby wziąć w zastępstwie udział w gonitwie. Za naruszenie ww. przepisów Komisja Techniczna ukarała Joannę Balcerską zawieszeniem licencji na dosiadanie koni na okres od 27.09.2021 r. do 30.11.2021 r. włącznie.

Od powyższego orzeczenia odwołanie złożyła jeźdźca Joanna Balcerska w ustawowym terminie 3 dni (orzeczenie odebrane w dniu 20 września 2021 r., odwołanie złożone do Komisji Technicznej w dniu 21 września 2021 r.), które wpłynęło do Komisji Odwoławczej przy Polskim Klubie Wyścigów Konnych w dniu 24 września 2021 r. Orzeczenie zostało zaskarżone co do wysokości kary, jednakże w jego treści odwołująca wskazuje okoliczności rzutujące na ocenę także jej zawinienia. W szczególności skarżąca nie kwestionuje w odwołaniu zaburzenia możliwości prawidłowego przeprowadzenia gonitwy w wyniku jej rezygnacji z dosiada oraz konieczności wycofania konia Axoid AA z gonitwy, jednakże wyjaśnia, że jako jeźdźca, podjęła taką decyzję w trosce o bezpieczeństwo swoje oraz innych uczestników gonitwy. Odwołująca się wskazuje, że *"Koń na padoku wydawał się być bardzo pobudzony. Gdy na niego wsiadłam, poczułam, że nie mam nad nim żadnej kontroli, koń nie był sterowny i nie odpowiadał na moje sygnały. (...) Zdaję sobie sprawę, że to nowe miejsce i stres dla konia, ale uważam, że koń nie był w odpowiedni sposób przygotowany do debiutu."*

Komisja Odwoławcza szczegółowo przeanalizowała przedłożone dokumenty dotyczące ww. sprawy, wraz z zapisem wideo prezentacji koni przed gonitwą nr 9 w dniu 19 września 2021 r. oraz informacjami zawartymi we wniosku sędziów obserwatorów (p. M. Fabiańskiej oraz p. P. Kos) złożonym do Komisji Odwoławczej w dniu 28 września 2021 r. Na podstawie załączonych materiałów Komisja Odwoławcza ustaliła, co następuje:

Obwiniona stawiała się do wykonywania swych obowiązków, w tym zważyła się do gonitwy zgodnie z przepisami na 45 minut przed gonitwą, waga pod jaką miała dosiadać konia w gonitwie była prawidłowa, ubrana była w elementy stroju wskazane w rozporządzeniu (zarejestrowane barwy właścicielskie, kamizelka ochronna, kask, etc.), na padok weszła zgodnie z sygnałami dźwiękowymi (dzwonkiem) sędziego u wagi. Tym samym wszelkie czynności przygotowawcze ciężące zgodnie z obowiązującymi przepisami na jeźdźcy zostały przez obwinioną zrealizowane, wobec czego jej zachowanie nie realizowało żadnych znamion opisanych w przepisie § 115 pkt 12 Rozporządzenia.

KOMISJA ODWOŁAWCZA PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa

e-mail: pkwk@pkwk.org

W ocenie Komisji Odwoławczej „*nie przygotowanie się do gonitwy w czasie i w sposób określony w regulaminie wyścigów konnych*” nie miało miejsca.

Co się tyczy naruszenia § 113 pkt 7 Rozporządzenia, tj. „*świadomego zakłócenia możliwości przeprowadzenia gonitwy*” poprzez odmowę dosiada i zejście z konia podczas prezentacji na padoku przed gonitwą nr 9, to w świetle wyjaśnień uzyskanych od Joanny Balcerskiej w dniu 26 września 2021 r. oraz informacji zawartych w piśmie sędziów obserwatorów złożonym do Komisji Odwoławczej, nie sposób przypisać obwinionej winy w popełnieniu takiego naruszenia, a to z uwagi na oczywistą w przedmiotowej sytuacji kolizję dóbr i chroniących je norm prawnych - z jednej strony § 113 pkt 7 Rozporządzenia stojącego na straży porządku przeprowadzania gonitw, z drugiej zaś § 36 ust. 2 pkt 2 Rozporządzenia, który ma charakter gwarancyjny i prewencyjny, chroniąc szeroko rozumiane zdrowie, życie i bezpieczeństwo ludzi i koni zaangażowanych w przeprowadzanie wyścigów. W ocenie Komisji Odwoławczej to dobra objęte ochroną § 36 ust. 2 pkt 2 Rozporządzenia przedstawiały w przedmiotowej sytuacji wartość oczywiście większą i należało przyznać im prymat, co też obwiniona uczyniła. Komisja Odwoławcza zwraca uwagę, że zapis „*do obowiązków jeźdźców należy zatrzymanie w gonitwie konia, który uległ kontuzji lub w przypadku gdy wystąpią inne okoliczności, które mogłyby spowodować zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi lub koni*” nie może być interpretowany wąsko, albowiem zasada zachowania bezpieczeństwa wyścigów konnych stanowi jedną z zasad systemowych prawa wyścigowego, obok zasady zachowania dobrostanu koni, co było już podnoszone w orzecznictwie Komisji Technicznej i Komisji Odwoławczej. Skoro Rozporządzenie nie tylko uprawnia, ale wręcz zobowiązuje jeźdźca do unikania sytuacji choćby potencjalnie ryzykownych (*okoliczności, które mogłyby spowodować zagrożenie*), nie sposób przyjąć granicy, od której zasada ta obowiązuje - z pewnością nie dzieje się tak wyłącznie na bieżni toru wyścigowego. Zarazem cyt. przepis wskazuje na to, że prawodawca wskazał także jeźdźców jako uprawnionych do podejmowania tu w pewnym zakresie ocen i decyzji. **Co prawda decyzje takie nie powinny mieć charakteru dowolnego i muszą podlegać kontroli Komisji Technicznej, a w sytuacjach, gdy jest to możliwe, powinny zostać przekazane do rozstrzygnięcia przez Komisję Techniczną (gdy miejsce i czas zdarzenia na to pozwalają) - a to w związku z jej kompetencjami opisanymi w § 37 ust. 2 Rozporządzenia. Natomiast wszelka samowola powinna być oceniana negatywnie, a nawet sankcjonowana, jednak każdy taki przypadek należy oceniać indywidualnie.**

W realiach niniejszej sprawy bezspornym dla Komisji Odwoławczej jest - przywołując za pismem sędziów M. Fabiańskiej oraz P. Kos - że "*klacz Endecja AA w wyniku swojego zachowania podczas prezentacji na padoku pod jeźdźcem Aleksandrem Kabardovem upadła wraz z nim. Koń nr 5 Axoid AA swoim zachowaniem sprawiał problemy w prowadzeniu go do wyścigu przez dorosłego wysokiego mężczyznę oraz podczas prezentacji pod jeźdźcem Joanną Balcerską. Spowodował on decyzję jeźdźcy o rezygnacji z udziału w gonitwie, ze względu na obawę o bezpieczeństwo własne oraz innych uczestników gonitwy. Pomimo podjęcia próby znalezienia dosiada przez trenera J. Soskę, w obecności sędziego Pauliny Kos, żaden z doświadczonych dżokejów znajdujących się w tym czasie w pomieszczeniu dla jeźdźców nie zdecydował się na udział w gonitwie na tym koniu*". Zatem oceniając obiektywnie, obwiniona miała realne podstawy, aby obawiać się o bezpieczeństwo własne i innych osób oraz koni, także na tle postawy bardziej doświadczonych jeźdźców, którzy nie deklarowali wówczas gotowości jazdy na koniu Axoid AA. Zawodowi jeźdźcy, mimo profesjonalnego dosiadanania koni, nie są zobowiązani do przekraczania rozsądnego poziomu ryzyka i tak nieodłącznie wpisane w ich profesję, podejmując się zadań nie tyle już ryzykownych, co ryzykanckich. Nadto Komisja Odwoławcza uwzględniła fakt, że obwiniona nie знаła dosiadanego konia wcześniej i nie mogła ocenić swoich możliwości pojechania na nim w wyścigu. Trener Jacek Soska w istocie nie uzyskał zgody Joanny Balcerskiej na dosiad w tej gonitwie - a przynajmniej nie ma na to żadnego dowodu, gdyż Komisja Techniczna nie przesłuchała na tę okoliczność trenera Jacka Soski, jak również nie rozmawiał z samą Joanną Balcerską przed gonitwą chociażby na temat taktyki w gonitwie i zachowania konia. Tym samym należy przyjąć, że obwiniona została poproszona o przyjęcie dosiada *ad hoc* - ujmując dosadnie: „z łapanki” - co uchybia zasadom rzetelnego doboru jeźdźcy do konia przed gonitwą, a stanowi jeden z głównych obowiązków trenera. Zarazem przedmiotem badania Komisji Technicznej nie była również okoliczność samego przygotowania konia do gonitwy (w świetle informacji zawartych w piśmie od sędziów obserwatorów oraz wnioskach złożonych do Przewodniczącego Komisji Technicznej A. Litwiniak w trakcie i bezpośrednio po gonitwie), oraz ocena stanu weterynaryjnego konia Axoid AA (w dokumentacji przedłożonej do Komisji Odwoławczej brak jest pisemnego ustalenia dyżurnego lekarza weterynarii na temat stanu zdrowia konia), w tym w aspekcie zabezpieczenia antydopingowego, na czego zasadność zdaniem Komisji Odwoławczej wskazywało zachowanie konia przed wyścigiem.

**KOMISJA ODWOŁAWCZA
PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH**

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa

e-mail: pkwk@pkwk.org

Zatem niezależnie od faktu, iż Joanna Balcerska - pomimo braków formalnych związanych z przyjęciem dosiada na koniu Axoid AA - ostatecznie na uczestnictwo w gonitwie nr 9 się zdecydowała, zatem podjęła się zadania dosiadanania konia ze wszystkimi tego następstwami, zarówno negatywnymi jak i pozytywnymi, a kolejno o zmianie tej decyzji nie poinformowała Komisji Technicznej w sposób i w czasie umożliwiającym Komisji Technicznej stosowną reakcję i podjęcie odpowiednich kroków względem konia (zbadanie i ocena jego predyspozycji do udziału w wyścigu) oraz osoby zapisującej konia do gonitwy i trenera (prawidłowość doboru jeźdźca i przygotowania konia), Komisja Odwoławcza w realiach niniejszej sprawy uznała, że zachowanie Joanny Balcerskiej stanowiło działanie w warunkach wyższej konieczności, wyłączając możliwość przypisania jej winy i tym samym ukarania. Komisja Odwoławcza zwraca uwagę, że w przypadku wydania przez Komisję Techniczną orzeczenia, którego utrzymanie w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, podlega ono niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów zmianie na korzyść obwinionego.

Mając powyższe na uwadze, Komisja Odwoławcza orzekła jak w sentencji.

Podstawa prawna: Art 26 ust. 6 Ustawy z dnia 18 stycznia 2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 § 2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 § 1 i 2 i art. 440 ustawy Kodeks postępowania karnego a także § 40 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.

Pouczenie:

Od niniejszego orzeczenia odwołanie nie służy.

1. Jakub Kasprzak – Przewodniczący
2. Konrad A. Politowicz
3. Maciej Dobrowolski
4. Filip Sondij


.....

.....

.....

.....